



Wioletta Woś

Wanda Madler



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW



Wioletta Woś

Wanda Madler



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW

Kolegium redakcyjne: dr hab. Jerzy Bednarek, Agnieszka Chrzanowska-Pietrzak,
dr hab. Marek Gałęzowski, Małgorzata Kacperek, Marzena Kruk (przewodnicząca),
Magdalena Mołczanowska (sekretarz redakcji)

Redaktor prowadzący: Małgorzata Kacperek

Projekt graficzny i skład: Katarzyna Dziedzic-Boboli

Na okładce: portret Wandy Madler – dyrektorki Państwowego Gimnazjum
Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Zamościu, 1923 r. *AIPN Lublin*

Druk i oprawa: Libra-Print Daniel Puławski
ul. Poznańska 36, 18-400 Łomża

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2025

ISBN 978-83-8376-553-2

Zapraszamy na:

ipn.gov.pl

ksiegarniaipn.pl



**Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej**



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW



Wanda Madler

1890–1969

Biografia Wandy Madler to historia pedagogiki i działaczki społecznej, która doświadczyła obu wojen i uwięzienia w obozie koncentracyjnym, ale niezależnie od okoliczności nie przestawała edukować i bezinteresownie pomagać. We wspomnieniach różnych osób figuruje jako spokojna belferka, wzbudzająca zaufanie, godna naśladowania „świetlana postać”. W czasie II wojny światowej zajmowała się tajnym nauczaniem. Podjęła się tego zadania nawet wówczas, gdy trafiła do żeńskiego obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück. Jej empatyczna postawa wobec współwięźniarek zaowocowała przyjaźniami z kobietami o różnym pochodzeniu i odmiennych poglądach politycznych. W dokumentach i artefaktach przekazanych w 2016 r. do Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie przez wnuka bohaterki – Andrzeja Majewskiego – znajdują się m.in. dowody wdzięczności, jakie otrzymywała od więźniarek w KL Ravensbrück. To dzięki tej darowiźnie, stanowiącej ważną część lubelskich zbiorów gromadzonych w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci, możliwa jest dziś pełniejsza i bardziej szczegółowa opowieść o życiu Wandy Madler.

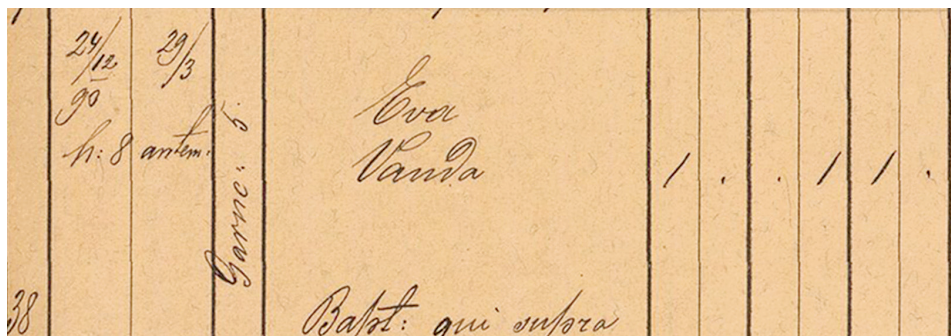
Eksternistka Lippomanówna

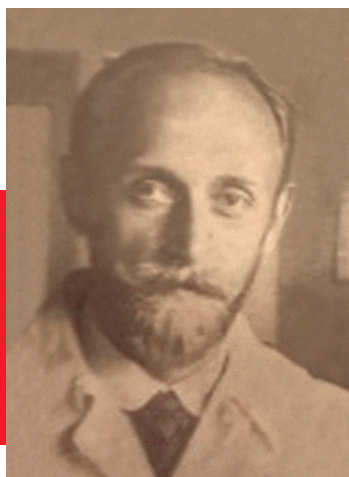
Wanda Ewa Madler urodziła się 24 grudnia 1890 r. w Krakowie jako drugie z czworga dzieci Aleksandra Lippomana i Józefy Węglińskiej. Co ciekawe, z niewiadomych przyczyn podawała 1892 jako rok swoich narodzin, co nie zgadza się z jej aktem urodzenia zachowanym w księgach parafii św. Szczepana w Krakowie. Na co dzień i we wszystkich oficjalnych dokumentach posługiwała się nazwiskiem Madlerowa – formą zwyczajowo stosowaną w tamtych czasach w przypadku kobiecych nazwisk po mężu.

Rodzice zadbali o jej wszechstronną edukację. Najpierw uczyła się w domu pod okiem guwernantki, doskonaląc znajomość języków obcych: francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Następnie kontynuowała naukę w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim Heleny Strażyńskiej w Krakowie, gdzie w czerwcu 1908 r. zdała eksternistycznie maturę. Odnotowano to w „Gazecie Lwowskiej”, która donosiła, że „dojrzałemi zostały uznane następujące eksternistki [...] Lippomanówna Ewa Wanda”.

Po maturze podjęła studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i w roku akademickim 1913/1914 uzyskała dyplom z bio-

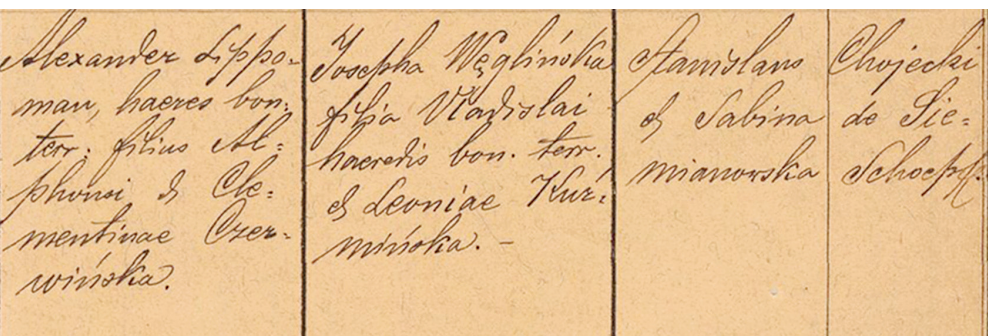
 Wyciąg z księgi urodzeń parafii św. Szczepana w Krakowie. Wpis dotyczący Wandy Ewy Lippoman zrobiono w 1891 r. *Archiwum Narodowe w Krakowie*





Wanda i Stefan Madlerowie, ok. 1918 r. Zbiory A. Majewskiego

logii, który umożliwił jej rozpoczęcie studiów doktoranckich u prof. Odonu Bujwida – wówczas czołowego polskiego mikrobiologa. Na uniwersytecie poznała studenta medycyny Stefana Madlera – urodzonego w Łodzi, w rodzinie czeskich osadników. Oboje zaangażowani byli w konspiracyjną działalność koła Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Brali udział w tajnych kursach edukacyjnych i wspierali inicjatywy kulturalne, które miały na celu podtrzymanie polskości wśród młodzieży. W tamtych latach Wanda uczestniczyła również w tajnych kursach pielęgniarstwa.





 Zdjęcie baraków w obozie dla polskich uchodźców w miejscowości Chocień, zamieszczone w „Nowościach Ilustrowanych” 1915, nr 2. *Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa*

Pielęgniarka wśród wysiedlonych

Po wybuchu I wojny światowej, gdy przesuwiał się front na terenie Galicji, władze austriackie, obawiając się wojsk rosyjskich, zarządziły trzy przymusowe ewakuacje ludności Krakowa. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że Stefan i Wanda, już jako małżeństwo, opuścili miasto razem z drugą grupą uchodźców po 9 listopada 1914 r. Zgodnie z obowiązującym wówczas zarządzeniem nakazano wyjazd m.in. wszystkim osobom „przynależnym do obcego państwa” – bez względu na to, czy państwo to znajdowało się w stanie wojny z monarchią austro-węgierską, czy nie. Wcześniejszy wyjazd Madlerów nie był możliwy także ze względu na końcowe egzaminy lekarskie, które Stefan zdawał między 8 października a 9 listopada.

Po ewakuacji znaleźli się w czeskim obozie dla polskich uchodźców w miejscowości Chocień, gdzie przebywali prawie trzy lata – do jesieni 1917 r. Tam, w październiku 1916 r., urodził się ich syn Zbigniew. Obóz składał się z drewnianych baraków, był przeludniony i pozbawiony odpowiednich warunków higienicznych. W tych trudnych okolicznościach Stefan i Wanda postanowili wykorzystać swoje doświadczenie i zaangażowali się w organizację opieki medycznej dla wysiedleńców. Stefan pracował jako lekarz, a Wanda jako pielęgniarka.

Po powrocie do Krakowa Madler rozpoczęła pracę w Instytucie Bakteriologicznym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Natomiast jej mąż uzupełniał wykształcenie medyczne podczas drugiej serii kursów przygotowawczych dla lekarzy powiatowych w Warszawie, które ukończył w styczniu 1918 r.

Pierwsza samodzielna dyrektorka

Wiosną tego samego roku Madlerowie przeprowadzili się do Zamościa. Wykorzystanie wykształcenia w służbie mieszkańcom Zamojszczyzny uznali za swój obywatelski obowiązek.

Najpierw Wanda przyjęła propozycję współpracy ze spółką zamojskich lekarzy i w październiku 1918 r. objęła stanowisko kierowniczkii laboratorium chemiczno-bakteriologicznego, mieszczącego się na Rynku przy ul. Stolarskiej (obecnie Rynek Wielki i ul. Staszica). Fakt ten potwierdzony w „Kronice Powiatu Zamojskiego” z 1918 r. przeczy późniejszym informacjom, jakoby Madlerowie byli właścicielami laboratorium.

 Wanda i Stefan Madlerowie z dziećmi Zbigniewem i Anną. Zamość, 1918 r.
Zbiory A. Majewskiego





Anna Madler jako uczennica Państwowego Gimnazjum im. E. Plater w Białej Podlaskiej – fotografia na świadectwie maturalnym, 1936 r. AIPN Lublin

W tym czasie Stefan zarobkowo prowadził praktykę lekarską – jako lekarz powiatowy oraz lekarz poznańskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Vesta”. Działal także charytatywnie jako lekarz w gimnazjum. Był bardzo aktywny społecznie: pełnił funkcję prezesa Klubu Republikańskiego, skarbnika Straży Kresowej, członka komitetu redakcyjnego „Kuriera Zamojskiego” oraz zarządu Rady Głównej Opiekuńczej. Niestety, rok później Wanda Madler owdowiała – jej mąż zmarł w czasie walki z epidemią tyfusu, na który sam zachorował.

Mając na utrzymaniu dwoje małych dzieci (w kwietniu 1918 r. urodziła córkę Annę), zrezygnowała z posady w laboratorium na rzecz lepiej płatnego etatu nauczycielki fizyki w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Marii Konopnickiej. Od 1921 r., po upaństwowieniu szkoły, prowadzonej w tym okresie przez Polską Macierz Szkolną, pełniła funkcję zastępcy dyrektora do spraw gimnazjum żeńskiego, a we wrześniu następnego roku została pierwszą samodzielną dyrektorką szkoły i jednocześnie pierwszą kobietą, której powierzono taką funkcję w tej placówce. Piastowała to stanowisko przez siedem lat i dzięki niej szkoła zaczęła lepiej prosperować. Skoncentrowała się przede wszystkim na ofercie edukacyjnej, kładąc nacisk na kulturalny, społeczny i fizyczny rozwój swoich uczennic. Pod jej kierownictwem zainstalowano pierwszy radioodbiornik,



 Uczennice klasy IVA Państwowego Gimnazjum Żerńskiego im. M. Konopnickiej w Zamościu. Wanda Madler, wówczas nauczycielka fizyki, siedzi (drugi rząd, czwarta od lewej) obok dyrektora szkoły, Kazimierza Lewickiego, b.d. *Archiwum Państwowe w Zamościu*

Wanda Madler



 Wanda Madler (w drugim rzędzie, czwarta od lewej) jako dyrektorka Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. M. Konopnickiej w Zamościu w towarzystwie uczennic, b.d. *Archiwum Państwowe w Zamościu*

Statystyka uczniów według zajęć rodziców

D Z I E C I	0"	0'	0	I	II	III	IV	V	VI	VII a, b	VIII	RAZEM
1. Obywateli ziemskich.				1	1	-	2	1	-	1	2	9
2. Włościan i rolników drobnych				1	8	2	1	4	7	3	4	32 ³⁵
3. Urzędników i oficjalistów rolnych				1	4	1	2	3	1	2	2	19 ¹³
4. Robotników rolnych				-	2	-	1	-	-	2	-	5
5. Przemysłowców				1	2	-	-	1	-	1	2	7
6. Rzemieślników				4	6	3	5	3	2	1	5	30 ³²
7. Urzędników fabrycznych i przemysłowych				-	-	-	2	3	1	-	-	8
8. Robotników fabrycznych i przemysłowych				-	-	-	1	1	-	-	-	2
9. Kupców i przedsiębiorców handlowych				9	6	6	4	5	6	5	4	46
10. Urzędników handlowych i bankowych				1	2	1	1	-	-	-	1	7
11. Robotników i służby handlowej				1	2	-	-	-	-	-	-	3
12. Urzędników poczty, kolei i telegrafu				-	1	1	1	-	1	-	-	4
13. Służby i robotników poczty, kolei i telegr.				4	-	-	5	-	1	1	1	13
14. Wojskowych stopni oficerskich				2	1	1	-	-	1	1	1	7
15. " " niższych				-	-	-	-	-	-	-	-	2
16. Zawodów wolnych (inżynier, lekarz, adw.)				1	3	5	3	1	2	1	1	18 ¹⁸
17. Profesorów i nauczycieli				1	3	4	3	1	1	3	3	18 ¹⁹
18. Urzędników państwowych				2	3	1	2	4	1	2	2	18
19. " " komunalnych				1	3	3	1	-	-	-	2	11
20. Służby z urzędów państwowych				2	-	-	-	-	-	-	-	2
21. " " komunalnych				-	1	-	-	1	-	1	-	3
22. Właśc. nieruchomości, kapitał, rentjerów				1	-	-	-	2	-	-	2	5
23. Wyrobników				-	-	-	-	1	1	-	2	5
24. Innych zawodów				-	-	2	-	1	1	1	1	10
Razem				35	45	30	34	31	30	23	31	281
W liczbie powyższej dzieci emerytów				2	1	1	1	1	1	-	-	7
zupelnych sierot				1	1	-	-	-	1	1	1	6

SKŁAD PERSONALNY SZKOŁY	Mężczyźni	Kobiety	Razem	STAN BIBLIOTEKI SZKOLNEJ	
Kierownictwo: (dyrektor, przełożona)	-	1	1		
Nauczyciele:				Biblioteka nauczycielska	{ dziel. tomów
etatowi bezterm.	5	5	10		
" na rok	-	1	1		
kontraktowi	4	2	6	Biblioteka uczniowska	{ dziel. tomów
Nauczyciele (wypełnią szkoły prywatne):			18		
sekretarze				Biblioteki wogóle (o ile niema osobnej uczniowskiej i nauczycielskiej)	{ dziel. tomów
lekarze					
dentyści					
woźni i służba					
				W roku 1925/26 wypożyczono uczniom dziel	2614

Uzyskało świadectwa dojrzałości w roku szkolnym 1925/26

OGÓŁEM	w t e m			
	uczeń	uczenic	eksternistów	eksternistek
25	-	25	-	-

Zgodność danych ankiety z kalgami szkolnymi stwierdzam

H. Madler

dnia 22. kwietnia

1927 r.

Wanda Madler
(podpis kierownika (całk) szkoły)

Ostatnia strona formularza statystycznego z działalności Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. M. Konopnickiej w Zamościu, dotycząca m.in. struktury społecznej uczennic w roku szkolnym 1926/1927. Sprawozdanie podpisane przez dyrektorkę Wandę Madler, 22 IV 1927 r. Archiwum Państwowe w Zamościu

WŚRÓD NAS

DWUTYGODNIK UCZENIC GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO
IM. MARJI KONOPNICKIEJ W ZAMOŚCIU.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Zamość, Gimnazjum Żeńskie i Żeńska Drużyna Harcerska.

TREŚĆ NUMERU: 1) Słowo wstępne — G. Belzówna. 2) Nasze hasła — Hanna Przytułówna. 3) Sonet styczniowy — W. T. 4) Zanim drzewa zakwitną — M. Miłoszeńska. 5) Siła woli a pogoda ducha — Hanna Przytułówna. 6) Triolety — „Mary”. 7) Moje kwiaty — J. Franczakówna, ucz. IV kl. 8) Obrazek z życia — Irena Grabkowska, ucz. kl. V. 9) Harcerki na złocie — M. Wróblewska, ucz. kl. VI. 10) Kwaśne mleko przez 2 dni — Gierka. 11) Nasza klasa — „Zet”, ucz. kl. (a-b) 3. 12) Szaryady — (Alias). 13) Sprawy bieżące. 14) Podziękowania. 15) Łamigłówka. 16) Ogłoszenia.

*Dążmy do celu ciągle, wytrwale,
Szukajmy nowych szlachetnych dróg,
Nie ustawajmy w czynu zapale,
A hasłem naszym Polska i Bóg!*

KOLEŻANKI!!!

Wita Was pierwszy numer naszego pisemka. Dawno błąkał się wśród nas projekt wydawnictwa, ale przeszkody stojące na drodze nie pozwalały dojść mu do skutku.

Aż wreszcie osiągnęliśmy swój cel.

I oto żyje nasze pisemko!

Starajmy się prowadzić tę pracę tak, aby ona wydała pożądane owoce.

Mamy nadzieję, że spotkamy się z życzliwością koleżanek, które powołujemy do serdecznej współpracy.

Niech nie będzie jednostki w szkole, któraby nie dążyła do tego, by się przyczynić do dobra pisemka.

Gdy w przyszłości, jako ludzie dojrzały wstąpimy w mury szkolne, z jaką radością powitamy pisemko, istniejące jeszcze wśród młodzieży.

Przyrzeknijmy więc sobie, że przy naszej wytrwałości i czynnym współudziale, a Bożej pomocy, pismo będzie się rozwijało, i będzie zogniskowaniem wszystkich naszych myśli i dążeń — wogóle wszystkiego co stanowi najpiękniejszą wartość dusz młodych.

Idźmy więc naprzód, a na drogę „Szczęść nam Boże!”

G. Belzówna.

Pierwsza strona czasopisma „Wśród Nas” – jedynego zachowanego egzemplarza dwutygodnika pisanego przez uczennice Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. M. Konopnickiej w Zamościu, 1924 r. Biblioteka Cyfrowa Książnicy Zamojskiej

co oznaczało wprowadzenie nowoczesnych wówczas technologii do procesu dydaktycznego. Działał sejmik będący formą samorządu uczniowskiego. W gazecie szkolnej – dwutygodniku „Wśród Nas” – uczennice rozwijały zainteresowania dziennikarskie i umiejętności literackie, a dla dziewcząt aktywnych sportowo organizowano zawody. Madler zadbała również o utworzenie bursy dla zamiejscowych uczennic, która w okresie powojennym nosiła jej imię.

Jako dyrektorka Madler kładła nacisk na intelektualny i moralny rozwój uczennic, ale sama też dawała przykład zaangażowania społecznego. Była działaczką Narodowej Organizacji Kobiet, walczącej o równoprawnie i aktywizację tej grupy społecznej, oraz Polskiej Macierzy Szkolnej, która za główny cel stawiała sobie wspieranie szkolnictwa i krzewienie języka i kultury polskiej. Jej działalność w Towarzystwie Opieki nad Grobami Poległych przyczyniła się z kolei do upowszechniania pamięci o bohaterach walk o niepodległość oraz kształtowania postaw patriotycznych wśród zamojskiej młodzieży. W 1923 r. razem z Zygmuntem Klukowskim, Kazimierzem Lewickim i Henrykiem Rosińskim zorganizowała wystawę książki polskiej, która nieformalnie zainicjowała działalność Koła Miłośników Książki w Zamościu – trzeciego po Warszawie i Krakowie towarzystwa bibliofilskiego w kraju (statut uchwalono w 1925 r.). Zasiadała w zarządzie koła, dodatkowo była członkinią Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie i sama posiadała bogaty księgozbiór z zakresu przyrody i humanistyki. Prowadziła też odczyty literackie poświęcone polskim pisarzom, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. W 1925 r. została oddelegowana na Pierwszy Zjazd Bibliofilów Polskich w Krakowie, a dwa lata później uczestniczyła w Pierwszym Polskim Zjeździe Matematycznym we Lwowie.

Pedagog i działaczka społeczna

W 1929 r. Madler przeprowadziła się do Białej Podlaskiej. Choć mieszkała tam jej siostra Klementyna Gajewska, to nie powody rodzinne zadecydowały



 Uczestnicy Pierwszego Zjazdu Bibliofilów w Krakowie, 1925 r.
Biblioteka Cyfrowa Polona



o tej zmianie, lecz propozycja objęcia posady dyrektorki Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Emilii Plater. Powierzenie tej funkcji Madler wynikało z potrzeby kontynuowania w placówce wysokiego poziomu kształcenia, który zapewniała wcześniej Janina Niedźwiecka – pierwsza dyrektorka szkoły, odwołana w 1929 r. do Grodna w celu organizacji tamtejszego gimnazjum. Kilkuletnie już wówczas doświadczenie Madler na stanowisku kierowniczym oraz uznanie dla jej osiągnięć edukacyjnych gwarantowały utrzymanie odpo-



 Maturzystki Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. E. Plater w Białej Podlaskiej wraz z nauczycielami. W pierwszym rzędzie siedzą: Władysław Gryś, nauczyciel łaciny (pierwszy od lewej), Wanda Madler (trzecia od lewej), Aniela Walewska, nauczycielka języka polskiego (pierwsza od prawej), 1936 r. MBP w Białej Podlaskiej

wiedniej jakości nauczania. Pełniła tę funkcję do 1939 r., jednocześnie prowadząc zajęcia z propedeutyki filozofii. W pierwszej połowie lat trzydziestych przeprowadziła reorganizację placówki, zgodnie z założeniami tzw. reformy jędrzejewiczowskiej, w wyniku której od 1937 r. dotychczas sześcioklasowa szkoła



Uczennice klasy maturalnej Gimnazjum Żeńskiego im. E. Plater w Białej Podlaskiej wraz z nauczycielami. W pierwszym rzędzie: Władysław Grys, nauczyciel łaciny (pierwszy od lewej), Wanda Madler (czwarta od lewej), 1935 r. MBP w Białej Podlaskiej

ogólnokształcąca przekształcona została w czteroletnie gimnazjum i dwuletnie liceum humanistyczne, działające pod nazwą II Państwowe Liceum i Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Plater. Pod jej kierownictwem szkoła zyskała opinię jednej z najlepszych pod względem edukacyjnym i wychowawczym w województwie lubelskim, a Madler pozostała w pamięci uczennic jako serdeczna, pełna dobroci i życzliwości nauczycielka.

Działalność pedagogiczną nadal łączyła z aktywnością w różnych stowarzyszeniach i związkach o charakterze kulturalno-oświatowym i ogólnospołecznym. Była członkinią zarządu bialskiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej, a przy Uniwersytecie Ludowym prowadziła kursy dla dziewcząt. Pełniła funkcję przewodniczącej Koła Przyjaciół Harcerstwa oraz wiceprezeski zarządu Koła Polskiego Związku Zachodniego, który m.in. organizował kolonie



 Członkowie komitetu „Wystawy sztuki i książki polskiej” w czasie uroczystego otwarcia w Gimnazjum Męskim im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej. Od lewej: burmistrz Stanisław Zakrzewski, dyrektor szkoły Wacław Nartowski, płk Ludwik Bittner, adwokat Jan Maciejewski, dyrektorka Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. E. Plater Wanda Madler, starosta Ignacy Bobek, prof. Władysław Zarzecki, komisarz Wiktor Targowski, komendant posterunku Policji Państwowej w Białej Podlaskiej Jan Kuchciński, sekretarz Magistratu Wacław Zysk, 1930 r.

MBP w Białej Podlaskiej

dla polskich dzieci. W 1930 r., przy współpracy m.in. z władzami miejskimi i oświatowymi, przygotowała „Wystawę sztuki i książki polskiej”. W 1934 r. weszła w skład Komitetu Obywatelskiego odpowiadającego za organizację obchodów sześćdziesięciolecia Białskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, a następnie została matką chrzestną sztandaru ufundowanego strażakom przez mieszkańców Białej Podlaskiej. Wspierała także, działając w sekcji imprez, prace Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, który co roku jesienią zajmował się gromadzeniem żywności, ubrań, zabawek dla dzieci i funduszy dla bezrobotnych.

Relacja z okupacji sowieckiej

Po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. i pierwszych niemieckich bombardowaniach Wanda Madler zorganizowała prace społeczne, kierując nauczycieli i uczniów do pomocy w PCK i szpitalu. Od 3 września wznowiła także działalność szkoły w pełnym wymiarze godzin i z dotychczasowym planem nauczania.

Była świadkiem okupacji sowieckiej miasta, trwającej od 25 września do 9 października 1939 r., którą opisała w zeznaniu złożonym w 1946 r. przed urzędniczką Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund. Obserwowała proces instalowania się władzy sowieckiej – tworzenia Tymczasowego Zarządu Miasta i Powiatu – oraz wprowadzanie przez działaczy komunistycznych tzw. czerwonej milicji. Członkowie tej ostatniej formacji sporządzali listy Polaków – funkcjonariuszy Policji Państwowej, urzędników, wyższych oficerów, właścicieli ziemskich i duchowieństwa – którzy jako pierwsi padli ofiarą represji. Krótki czas sowieckiej okupacji dotknął także sposobu funkcjonowania gimnazjum żeńskiego. Wprowadzono inspektora szkolnego zależnego od władz okupacyjnych, a z programu usunięto geografię i religię.

W swojej relacji z 1946 r. Madler rzetelnie opisała przebieg ewakuacji armii sowieckiej, w czasie której żołnierze dopuszczali się gwałtów, rozbojów i grabieży.

„Początkowo władze rosyjskie [...] nie interesowały się wcale ani szkołami, ani młodzieżą. Wszystkie wysiłki skierowane były w celu wywiezienia nie tylko zapasów żywności, ale wszystkiego, co się w ogóle wywieźć dało. Dzień i noc samochody ciężarowe opróżniały spichlerze i składy zboża, ładując je na wagony odchodzące za Bug tak, że droga do stacji usłana była »płatkami« pszenicznymi, jęczmiennymi, żytnimi i owsianymi. Poza tym wywożono z Podlaskiej Wytwórni Samolotów wszystkie maszyny i surowce, ładując przy tej sposobności ubrania, urządzenia domowe, meble, a nawet ściany składane, futryny i odrzwia z prywatnych mieszkań inżynierów, urzędników i pracowników wytwórni, którzy z Białej wyjechali [...]. Po pierwszych gorączkowych dniach wywożenia zapasów zjawiało się G.P.U., które zaczęło »urzędować«. Naturalnie zaczęto interesować się duchowieństwem, zarówno katolickim, jak prawosławnym i szkołami [...] zaczęły się ograniczające rozporządzenia no i więzienia najpierw księży, potem nauczycieli i inteligencji [...] aresztowania wszystkich »wrogów« komunizmu. A więc wywieziono wtedy za Bug absolutnie wszystkich pracowników więziennych [...] szukano prokuratorów [...] zaaresztowano pozostałych pracowników wytwórni samolotów [...] byłych wojskowych [...] kilku działaczy społecznych i wielu urzędników samorządowych, na skutek oskarżeń poszczególnych polskich komunistów, i wiele osób z inteligencji, których jedynym przewinieniem było posiadanie majątku lub ich rodowe nazwisko. Aresztowano przeważnie podstępem, wzywając na kilka minut do urzędu [...] odprowadza[no] nie do urzędu, ale wprost do więzienia, gdzie już szalało G.P.U., stosując wszystkim dobrze znane metody. Po kilku dniach [...] wyprowadzano uwięzionych na stację, wsadzano ich do wagonu, plombowano i tak mogli skazańcy czekać na pociąg w stronę Brześcia nad Bugiem jeszcze 2 dni bez jedzenia i picia.

Agitacje bolszewickie wszyscy żołnierze uprawiali na każdym kroku [...]. Wszystko to było wyuczone i jednakowe, posługujące się takimi samymi płytkami, demagogicznymi chwytami [...]. W kilka dni po zajęciu Białej zaśmiecali i zanieczyszczali nie tylko wszystkie lokale, w których mieli swoje urzędy, ale całe miasto przybrało niechlujny wygląd śmietnika”.

Lund, dnia 22. VI 1946 r.

Tajne
Sydyka Karier

przyjmujący protokół asystent Instytutu

Protokół przesłuchania świadka

Staje Pan *i Madlerowa Wanda* urodzona *24.10.1892*
w *Krakowie*, zawód *naucz. gimn.*
wyznanie *rym.-kat.*, imiona rodziców *Józef, Aleksander*
ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce *Biała Podlaska*
obecne miejsce zamieszkania *Oretyd (Szwecja)*

pouczony o ważności prawdziwych zeznań, oraz o odpowiedzialności i skutkach fałszywych zeznań, oświad-
cza, co następuje:

przebywałem w obozie koncentracyjnym w

w czasie od do jako więzień polityczny

pod numerem i nosiłem trójkąt koloru

z literą

następnie przebywałem w

od do

Na pytanie, czy w związku z powyższym, względnie pracą moją w obozie koncentracyjnym mam jakieś
szczególne wiadomości w przedmiocie organizacji obozu koncentracyjnego, trybu życia i warunków pracy
więźniów, postępowania z więźniami, pomocy lekarskiej i duchowej oraz warunków higienicznych w obo-
zie, oraz szczególnych wydarzeń, tudzież wszelkiego rodzaju przejawów życia więźniów w obozie, podaje, co
następuje:

*Świadectwo świadka p. Madlerowej Wandy obejmujące 10 stron zeznań
pisma i zaawersz. w Polsce*

*charakterystyczne zeznań pod okupacją niemiecką w 1939 r. (Kraś - Biała
Podlaska):*

- 1. Wywołanie umiarkowanych fałszywych zeznań, przynajmniej nie
w ogóle, wagi tego, co się w ogóle nie dzieje.*
- 2. Przyjęcie G.P. i zainteresowanie się ludźmi, którzy mieli
propaganda anty-rosyjską. Repetycja szkoleń; wywołanie "podstępnie"
Agitacja, uprawiana przez żołnierzy, zainteresowanie ich w kierunku
i wykrępowanie marne kłuski, truskawki, jagódki, etc.*
- 3. Stwierdzenie, że do armii niemieckiej i ich role w organizowaniu
życia.*
- 4. Uważanie okupacji niemieckiej - agitacja skierowana przeciw
"burżuazji".*

KLONIA KONTROLER, LUND
1945

Fragment zeznania Wandy Madler złożonego przed urzędniczką
Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund, dotyczącego okupacji sowieckiej
w Białej Podlaskiej, obecnie odtajony, 22 VI 1946 r. Biblioteka Uniwersytetu
w Lund/Polski Instytut Źródłowy w Lund

Ślady po podkutych butach

Dużo bardziej bolesne konsekwencje – zarówno dla szkoły, jak i samej Wandy Madler – miała okupacja niemiecka, będąca efektem wkroczenia do Białej Podlaskiej Wehrmachtu. 16 listopada 1939 r. Niemcy zamknęli szkoły średnie, a budynek gimnazjum żeńskiego przeznaczyli na szpital wojskowy. Madler jednak jak zawsze, bez względu na okoliczności, działała w zgodzie ze swoim powołaniem – społecznikowsko i charytatywnie. Wraz z kadrą nauczycielską przystąpiła do organizacji tajnego nauczania. Stała na czele komitetu ds. uchodźców i repatriantów – organizowała kuchnie polowe i punkty opatrunkowe dla ewakuującej się ludności cywilnej oraz wojska polskiego. Prowadziła jadłodajnię, a na potrzeby pomocy społecznej sprzedawała biżuterię i dzieliła się zapasami żywności. Działania te zostały przerwane 24 czerwca 1940 r., kiedy Wanda Madler wraz z kilkudziesięcioma nauczycielami z Białej Podlaskiej została aresztowana przez Gestapo w ramach Akcji AB, mającej na celu likwidację polskich elit. Tego dnia Niemcy, pod pretekstem rozmów o polskiej szkole, zatrzymali nauczycieli i osadzili ich w więzieniu. Po kilku dniach śledztwa cztery najstarsze osoby zwolniono, natomiast pozostałe przewieziono do więzienia na Zamku w Lublinie. Według relacji aresztowanej polonistki, Anieli Walewskiej, 10 października 1940 r. wypuszczono wszystkie kobiety z wyjątkiem dyrektorki bialskiego gimnazjum. Sama Madler potwierdziła ten fakt, wspominając później w obozie: „bardzo chciałam wrócić do kraju, ale to moje pragnienie ofiarowałam Bogu, prosząc, by aresztowane ze mną nauczycielki z gimnazjum w Białej Podlaskiej zostały zwolnione z więzienia na Zamku w Lublinie. Prośba moja i modlitwy zostały wysłuchane. To wprost było cudowne, że wszystkie nauczycielki zostały zwolnione i dlatego nie mam prawa prosić o łaskę powrotu do Polski”.

W więzieniu na Zamku w Lublinie spędziła dziesięć miesięcy. Poddano ją wówczas brutalnemu śledztwu, na skutek którego na głowie pozostały jej

„półksiężycy, takie jakby czaszka była wgnieciona w wielu miejscach” – wspomina Andrzej Majewski, noszący konspiracyjne nazwisko swego zmarłego ojca Zbigniewa. Zapamiętał też słowa swej babci, która wyjaśniła zszokowanym szwedzkiemu lekarzom: „ach, to na pewno jak byłam na Zamku w Lublinie, to mnie gestapowiec kopał w głowę i on miał takie podkute buty i to porobiło takie ślady”.

Gestapowcy przesłuchujący osadzonych w zamku słynęli z wyjątkowej brutalności. Stosowane przez nich tortury – bicie, wieszanie za ręce, wyrywanie paznokci czy rażenie prądem – miały na celu wymuszanie zeznań. Poczucie beznadziei potęgowały także tragiczne warunki w ciasnych, brudnych celach, pełnych insektów. Więźniowie byli pozbawiani snu, dostępu do wody i żywności, co dodatkowo osłabiało i wpływało na konflikty na tle społecznym, międzypokoleniowym oraz między więźniami kryminalnymi i politycznymi.

Do jednej z zamkowych cel trafiła lubelska harcerka Wanda Wojtasik (później Półtawska) – aresztowana 17 lutego 1941 r. i przesłuchiwana w areszcie śledczym Gestapo „Pod Zegarem”. Doskonale zapamiętała moment, w którym spotkała Madler. Wepchnięta do celi pełnej brudnych, cuchnących i wrogo nastawionych kobiet doświadczyła więziennej obojętności. Jak wspomina, tylko „jakaś starsza kobieta namawiała mnie, żebym się położyła. Mówiła cichym, łagodnym głosem i rano rozpoznałam w niej przemiłą nauczycielkę”. Tą starszą panią była Madler, która przez krótki czas pobytu we wspólnej celi otoczyła opieką młode harcerki, w tym Wandę Wojtasik. Mimo traumatycznych doświadczeń Wojtasik zapamiętała ją jako osobę pełniącą rolę spokojnego rozjemcy między osadzonymi więźniarkami politycznymi i kryminalnymi.

Więźniarka nr 6010

Wanda Madler była jedną z czterech pierwszych więźniarek na Zamku w Lublinie wysłanych do KL Ravensbrück. Trafiła tam 4 kwietnia 1941 r. razem z Kamilą Janowicz, Haliną Chmielewską i Stanisławą Suchoń. 19 kwietnia

otrzymała naszywkę z numerem obozowym 6010 oraz czerwony winkiel z literą „P”, oznaczający więźniarkę polityczną narodowości polskiej.

Znalazła się w jednym obozie koncentracyjnym przeznaczonym dla kobiet na terenie III Rzeszy, założonym w 1939 r. w Meklemburgii. Umieszczone tam osoby pochodziły z kilkudziesięciu krajów, a największą grupę (ok. 40 tys.) stanowiły Polki. Więźniarki umierały z wycieńczenia, chorób, na skutek egzekucji i pseudomedycznych eksperymentów. Tych ostatnich Madler doświadczyła. Według relacji jej wnuka: „Opowiadała o eksperymentach medycznych, o tym, jak wstrzykiwali jej w kolana jakieś preparaty, łamali jej kości. Ona miała nogi powykrzywiane w drugą stronę [...] te przeżycia [...] ujawniały się w czasie nocnych koszmarnych snów”.



 Winkiel obozowy
Wandy Madler. AIPN Lublin

 Naszywka z numerem obozowym
Wandy Madler. AIPN Lublin



 Pierścioneł z numerem obozowym (6010)
Wandy Madler. AIPN Lublin



Obozowa karta żywnościowa należąca do Wandy Madler, b.d. AIPN Lublin

W tych nieludzkich warunkach kobiety szukały różnych sposobów na to, by przetrwać, nie dać się zniszczyć. Jednym z nich było tajne nauczanie, które w opinii więźniarki Wandy Kiedrzyńskiej „odrywało od przygniatającej beznadziejności i jałowizny życia, stwarzało [...] świat zainteresowań intelektualnych [chroniących] przed depresją w obliczu zawisłej nad wszystkimi śmierci”.

Wykłady między pryzmami

Nielegalne komplety były możliwe tylko i wyłącznie dzięki determinacji zarówno uczennic, dla których nauka stanowiła ucieczkę od surowej, obozowej rzeczywistości, jak i nauczycielek reagujących na rosnące zapotrzebowanie edukacyjne młodych więźniarek. Na doświadczeniu tych ostatnich, tak w kwestii merytorycznego nauczania, jak i przygotowania logistyki, opierała się cała machina tajnego nauczania, w organizację którego włączyła się także Wanda Madler.



Hochan lie Boie!
 Hochan lie Boie mitwien berdeuna,
 Da to, si towarer to mielo made suna,
 Le towarer stowien dar mize, miedle,
 Dajer zapomnie, er gubi i boie!
 Hochan lie Chryste! ca wryttie te ciez
 Jekie z raka Jarich splyttaja jekynie,
 Dajer mi mwinie dusu krmie i miliny
 - Stokre lie kille i dšaradoren golline.

Hochan lie Dancie! ca rbruk sere brankie,
 Ktozy rrtara opoke, made suna,
 Nidale mi pruce, zyczności pstru
 I prucnawie chłiki nane tutej mirmym!
 Hochan lie Dancie! ca rbruk mzech dajce,
 Wto rrtara rrtara rrtara rrtara,
 Nidale, i chrowie te sirtu mje
 I gubi lie sirtu birta - Gubka!

Modlitewnik wykonany w KL Ravensbrück przez więźniarkę Stanisławę Suchoń
 (okładka oraz strony 72 i 73 zawierające osobistą modlitwę Wandy Madler), 1941 r. AIPN Lublin

Początek konspiracyjnej pracy kulturalno-oświatowej jesienią 1941 r. w dużej mierze wiązał się z przybyciem do obozu we wrześniu łączonego transportu warszawsko-lubelskiego, w którym znalazły się konspiratorki skazane m.in. za prowadzenie tajnego nauczania. Załączkiem obozowej szkoły były opowiadania, pogadanki historyczne i recytacja wierszy patriotycznych. Wanda Madler wymieniana jest zawsze jako jedna z najbardziej zaangażowanych nauczycielek, obok m.in. Urszuli Wińskiej, Julii Szartowskiej czy Heleny Salskiej. Ich zasługą było nadanie nielegalnym, obozowym pogadankom formy usystematyzowanej i metodycznej nauki. Z czasem KL Ravensbrück stał się jedynym obozem, w którym działalność edukacyjną prowadzono na tak szeroką skalę – w imię zasady „nie ma dziecka w Ravensbrück bez nauki”. Dlatego też zorganizowano zajęcia obejmujące program nauczania z zakresu szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum, a nawet kurs przygotowawczy do zawodu nauczycielskiego, prowadzony przez Józefę Kantor.

Od 1943 r. Madler, wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie pedagogiczne, włączyła się we współorganizację nauczania na poziomie klasy gimnazjalnej. Uczyła języka łacińskiego. Poza tym utworzyła dwie klasy na poziomie licealnym, w których znalazło się łącznie dziesięć uczennic. Jedną z nich, Henryka Bartnicka, wspominała po latach: „nie mieliśmy papieru, nie mieliśmy możliwości nawet spokojnie słuchać, a jednak każdą wolną minutę poświęcaliśmy na naukę historii, polskiego, naukę o teatrze, na naukę języków obcych [...]. Chwytałyśmy każdy moment, aby się czegoś nauczyć, nie mając absolutnie nadziei, że [...] wyjdziemy z tego”.

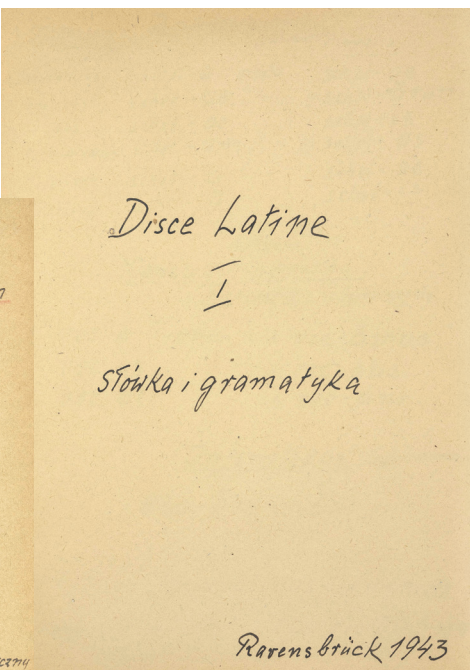
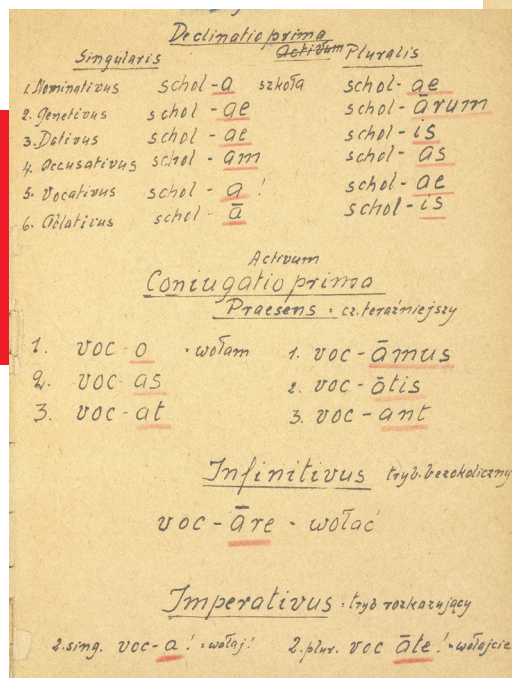
Wanda Madler, podobnie jak pozostałe nauczycielki, na lekcje prowadzone zwykle w formie krótkich wykładów dla grupki dziewcząt lub nawet tylko jednej uczennicy, wykorzystywała czas między pracą a posiłkami, na apelach lub np. w szwalni przy szyciu tzw. anoraków – specjalnych skafandrów podszytych futrem. Uczennice chętnie wykonywały część pracy Madler, aby móc posłuchać jej opowiadań. Była dla nich wzorem do naśladowania. Nauka odbywała się niekiedy kosztem snu, między pryczami, w ukryciu. Madler po-

radziła sobie także z brakiem jakichkolwiek pomocy naukowych. Korzystając z zasobów własnej pamięci, spisywała wykłady na skrawkach ukradzionego ze szwalni papieru po opakowaniach szpul. Była również autorką podręcznika do łaciny, którego egzemplarz zachował się do dziś i jest przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu w Lund, w zespole Polskiego Instytutu Źródłowego. W styczniu 2025 r. muzeum udostępniło jego kopię cyfrową.

Opiekunka współwięźniarek

Obozowa historia Madler to także historia kobiety, która cieszyła się wielkim autorytetem wśród współwięźniarek niezależnie od ich narodowości, wieku

Przykładowe strony z podręcznika do nauki łaciny napisanego przez Wandę Madler w KL Ravensbrück, 1943 r. *Biblioteka Uniwersytetu w Lund/Polski Instytut Źródłowy w Lund*



33	Kanińska	1438	49	⑦
34	Konopka	7207	34 ¹⁵ / _{viii} Jr.	
35	Kataryńska	7556	43	
36	Hawelska	6714	50	
37	Karl	6765	55	
38	Kośćmińska	6873		
39	Kurcz	7200	35	
40	K. Dukarska	6781	65	
41	Małkowska	6010	52	
42	Marchwińska	7192	43	
43	Markiewicz	6898	47	
44	" " Błonna	6896	49	
45	Skibus	6203	55	
46	Murza	6609	40	
47	Murawier	7191	45 ¹⁵ / _{viii} Jr	
48	Murak	6288	47	
49	Mur	7216	47	" Frank

Fragment wykazu współwięźniarek Wandy Madler z bloku 14.
w KL Ravensbrück, 12 VIII 1943 r. AIPN Lublin



 Kartka imieninowa wykonana przez współwięźniarki dla Wandy Madler, 23 VI 1942 r.
AIPN Lublin

czy pochodzenia społecznego. Mimo że piastowała wcześniej funkcje dyrektorskie, nigdy nie wykazywała „belferskiej postawy”, nie narzucała swego zdania. Wręcz przeciwnie, uważana była za wyrozumiałą wobec młodszych koleżanek i otaczała je szczególną opieką. Maria Dydyńska, studentka biologii, wspominała: „Po nawiązaniu pierwszego z nią kontaktu [pozostawały] pod jej urokiem, na który składały się pełne życzliwości, ale przenikliwe spojrzenie czarnych oczu, łagodny uśmiech i wielka kultura duchowa”.

W obozowych warunkach stała na straży tzw. zdrowego rozsądku, nie pozwalając na jakąkolwiek formę umartwiania się, zwłaszcza jeżeli oznaczało to odmawianie sobie jedzenia. Głęboko wierząca, potrafiła także zapanować nad skłóconymi współwięźniarkami, które namawiała do wspólnej modlitwy. Ponieważ cieszyła się nieposzlakowaną opinią, oddziałującą – według współwięźniarek – na otoczenie szersze niż blok czy własny transport, została wybrana

przewodniczącą sądu koleżeńskiego. Do trzyosobowego składu powołano jeszcze wspomnianą wyżej Salską, nauczycielkę z Łodzi, i dr Aleksandrę Karpińską, kustosa Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Celem działania sądu było zapobieganie nadużyciom, jakich dopuszczały się głównie funkcyjne Polski. W pierwszej kolejności członkinie sądu dawały ustne upomnienia, a w ostateczności wskazywały na potencjalne konsekwencje karne niewłaściwego zachowania, które mogły zostać wyciągnięte już po powrocie do Polski.

Akcja ewakuacyjna z KL Ravensbrück

Po czteroletnim pobycie w KL Ravensbrück, pod koniec kwietnia 1945 r., Wanda Madler wraz z kilkoma tysiącami innych więźniarek opuściły obóz, tuż przed wyzwoleniem 30 kwietnia przez Armię Czerwoną. Ewakuacja była efektem udanych pertraktacji szwedzkiego dyplomaty – hrabiego Folkego Bernadotte’a – z Heinrichem Himmlerem i Joachimem von Ribbentropem, w wyniku których zezwolono na zwolnienie z obozów Skandynawek i przewiezienie ich autobusami Szwedzkiego Czerwonego Krzyża do Szwecji. Ostatecznie akcja objęła także Polki. Te w zdecydowanej większości przewieziono pociągami towarowymi przez Lubekę do granicy duńsko-niemieckiej, a stamtąd do Malmö. Największy transport Polek wyruszył 25 kwietnia 1945 r. i w nim znalazła się również Madler. Trudne warunki sanitarne w wagonach, głód oraz fakt, że przejeżdżano przez tereny objęte wojną, wymagały zachowania dyscypliny. Dlatego też na czas podróży pociągami więźniarki spisały regulamin określający zasady zachowania. Poza zakazami opuszczania wagonów, rozpalania ogniska i podkradania żywności nakazywał on stosowanie się do decyzji władz porządkowych. Przewidywał także sankcje dla osób, które nie miały zamiaru respektować jego zapisów. Ustalono, że „każdą [osobę] utrudniającą zachowanie porządku lub działającą na szkodę [...] transportu będzie karało się doraź-

nie, a w przyszłości będzie ona odpowiadała za swe winy przed władzami polskimi”.

Dla Polek przybywających do Szwecji zorganizowano sprawną akcję pomocową, ale sposób jej przeprowadzenia budził emocje i sprzeciw, czego Szwedzi, nieznający życia obozowego, nie mogli zrozumieć. Były więźniarki poddane zostały badaniom, które miały na celu ocenę ich stanu zdrowia. Jednak miejsce – specjalne baraki – szwedzki umundurowany personel mówiący do nich po niemiecku oraz cała procedura badania, czyli kąpiel nago z opylaniem środkiem dezynfekującym, aż nazbyt kojarzyły się z selekcjami przeprowadzanymi w obozie koncentracyjnym. Wszystko to było konieczne, aby dokonać dalszej relokacji do szpitali, sanatoriów i obozów, w których zapewniano rekonwalescencję. Badaniu poddano także Madler. Stwierdzono osiemdziesięcioprocentowy uszczerbek na zdrowiu. Wybite zęby, uszkodzony słuch w lewym uchu, przemieszczony staw kolanowy i krzywo zrosnięte kości świadczyły zarówno o brutalnym śledztwie w Lublinie, jak i o eksperymentach medycznych, jakim została poddana w obozie. Madler

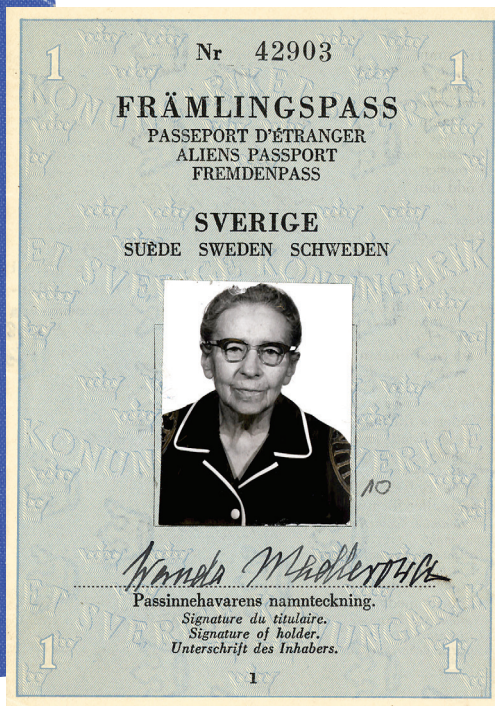
 Fragment regulaminu porządkowego stworzonego przez więźniarki KL Ravensbrück w czasie transportu do Szwecji, kwiecień 1945 r. AIPN Lublin

Regulamin.

Wracamy do kraju naszego jako całość, a więc
jesteśmy odpowiedzialni wszyscy za jedyną
i jedyną całość. –

Stąd bez względu nie wolno;

1. Wychodzić z wagonu bez zapowiedzenia czasu
postoi pociąg. –
2. brać jakiegokolwiek rzeczy należące do osób
prywatnych, czy państwa (dwa wyroki śmierci; –
podany jako ludzkie wolni, ale podlegający tym



 Szwedzki paszport Wandy Madler wydany w 1967 r. (okładka i wnętrze). AIPN Lublin

trafiła do obozu dla uchodźców w Öreryd, gdzie włączyła się w organizację szkoły na poziomie powszechnym, gimnazjalnym i licealnym. Podobnie jak w KL Ravensbrück i tutaj grono pedagogiczne borykało się z brakiem podręczników, dlatego też nauczyciele odtwarzali wykłady z pamięci lub tłumaczyli podręczniki obcojęzyczne.

Polska działaczka na emigracji

Po likwidacji obozu i niespełna rocznym okresie kwarantanny Wanda Madler przeniosła się do Sztokholmu i włączyła się w działalność polskich organizacji emigracyjnych funkcjonujących na terenie Szwecji. Podjęła współpracę

z Polskim Komitetem Pomocy, który w 1939 r. swoje zadania określił jako „roztaczanie opieki moralnej i doraźnej nad Polakami w Szwecji oraz wedle możliwości niesienie pomocy ofiarom wojny w Polsce”. Tak postawiony cel pozwalał członkom organizacji na dość szeroki wachlarz działań podejmowanych, już po wojnie, w ramach sekcji: korespondencyjnej, aprowizacyjnej, mieszkaniowej, kulturalno-oświatowej i odzieżowej.

Współpraca Madler z komitetem umożliwiła jej kontynuowanie nauczania rozpoczętego w obozie i utworzenie polskiej szkoły. Została dyrektorką placówki i pełniła tę funkcję do 1954 r., kiedy to ostatni absolwenci zdali maturę. Poza tym Madler, będąc przez wiele lat przewodniczącą sekcji odzieżowej PKP, przyczyniła się do usprawnienia jej działania. Jej zaangażowanie przyniosło dwojakie efekty. Z jednej strony zapewniło skuteczną pomoc rzeczową w postaci paczek wysyłanych do Polski zarówno do konkretnych osób, jak i dla instytucji charytatywnych i przytułków. Z drugiej strony działania Madler miały też wymiar niematerialny, ponieważ wielokrotnie wychodziła poza ramy relacji służbowych i utrzymywała prywatny kontakt korespondencyjny z osobami, którym udzielała pomocy.

Naturalną kolejną rzeczą Madler, jako była więźniarka KL Ravensbrück, zaangażowała się w działalność Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych w Szwecji – organizacji statutowo apolitycznej, zrzeszającej osoby więzione po 1 września 1939 r. w niemieckich obozach koncentracyjnych, m.in. z powodów politycznych, wyznaniowych lub narodowościowych. Do związku przyjmowano osoby niezależnie od planowanego okresu pobytu na emigracji, pod warunkiem że czas ten zamierzały wykorzystać przede wszystkim na samokształcenie. Nie wszyscy byli więźniowie, którzy znaleźli się w Szwecji, dołączyli do organizacji – z różnych powodów: ze względu na zły stan zdrowia, dalszą emigrację lub akcję repatriacyjną prowadzoną przez władze polskie i szwedzkie. Tym niemniej na Pierwszym Walnym Zjeździe, odbywającym się 14 i 15 kwietnia 1946 r. w Lund, wybrano

POLSKA HJALPKOMMITTÉN
I SVERIGE

POLSKI KOMITET POMOCY
W SZWECJI

Checkräkning i
Svenska Handelsbanken

Postgiro Nr 1570 70

STOCKHOLM, dnia 30.IV.1962r
Jungfrugatan 30^{II}
Telefon 61 63 59

JWPani Dyrektor
Wanda Madlerowa
w miejscu

Wielce Szanowna Pani!

Polski Komitet Pomocy w Szwecji pozwala sobie wyrazić Pani najserdeczniejsze podziękowanie za długoletnią i tak owocną działalność na stanowisku Przewodniczącej Sekcji Odzieżowej.

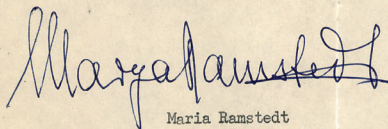
Dzięki pełnemu poświęceniu i nie liczeniu się ani z własnymi siłami ani z czasem, praca Pani Przewodniczącej pozwoliła uregulować i poprowadzić działalność sekcji w należyty sposób, dzięki czemu sekcja ta i nadal będzie mogła skutecznie działać dla potrzebujących w Kraju.

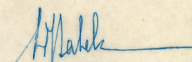
Specjalnie cenne było też utrzymywanie korespondencyjnego kontaktu z otrzymującymi przesyłki, co zapewniało im nie tylko pomoc materialną, ale i tak dla nich ważny bezpośredni stosunek.

Ponawiając podziękowanie Komitet wyraża nadzieję, że i w przyszłości będzie mógł korzystać z olbrzymiego doświadczenia i rad Szanownej Pani oraz pozwala sobie przesłać życzenia szybkiego powrotu do pełnego zdrowia.

Z poważaniem
Polski Komitet Pomocy
w Szwecji

Za zarząd:


Maria Ramstedt
Vice-Prezes


Wiesław Patek
Prezes


J. Pieniężny
Kier. Biura

List Zarządu PKP w Szwecji z podziękowaniami dla Wandy Madler za wieloletnią pracę na stanowisku przewodniczącej sekcji odzieżowej, 30 IV 1962 r. AIPN Lublin

władze związkowe, a Madler razem z czterema innymi osobami znalazła się w zarządzie. Prawdopodobnie w tym okresie, z inicjatywy członków związku, powstał wykaz byłych więźniów obozów koncentracyjnych przebywających w Szwecji. Dokument zawierał pełne dane osobowe, takie jak: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, stan cywilny oraz wykształcenie i zawód. Dodatkowo odnotowano w nim informację o obozie, w którym więzień przebywał, datę i miejsce aresztowania, a także planowane miejsce osiedlenia. Kilka lat później, w 1950 r., Madler objęła funkcję prezesa PZBWP i musiała zmierzyć się z malejącym zaangażowaniem członków w pracę organizacji, spowodowanym m.in. powrotami do kraju. Nie podjęła decyzji o zakończeniu działalności związku, ale też od połowy lat sześćdziesiątych nie zwoływała już zebrań. Po śmierci Madler w 1969 r. nie powołano nowego prezesa, a do wznowienia działalności PZBWP doszło dopiero w 1973 r.

Wanda Madler była najbardziej aktywna na polu oświaty, gdzie wykorzystywała swój potencjał i doświadczenie pedagogiczne. W latach pięćdziesiątych – poza wspomnianą wcześniej pracą w polskim gimnazjum – prowadziła zajęcia w Sobotniej Szkole Nauczania Języka Polskiego, z ramienia Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, w lokalu o nazwie „Ognisko” (siedzibie PKP przy Jungfrugatan w Sztokholmie). Dzieci uczyły się tam języka polskiego, historii i geografii oraz kultywowały polskie tradycje narodowe. W 1955 r. uczniowie zaprezentowali swoje umiejętności przed gen. Władysławem Andersem, a Madler wraz z nauczycielkami zadbały o oprawę artystyczną wydarzenia.

Aktywność oświatowo-społeczna Madler była także widoczna w pracach Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji, skupiającej przedstawicieli polskich organizacji kombatanckich, niepodległościowych, społecznych i ideowych, którzy stawiali sobie za cel dbanie o dobro wspólne i dziedzictwo polskiego narodu. W ramach rady organizowała kursy języka polskiego, a także skupiła się



Wizyta gen. Władysława Andersa w szkółce sobotniej. Sztokholm, 1955 r. AIPN Lublin



Przedstawienie przygotowane przez polskie dzieci ze szkółki sobotniej z okazji wizyty gen. Władysława Andersa. Sztokholm, 1955 r. AIPN Lublin





ARCHIWUM POLSKICH ŁOSÓW

na pozyskiwaniu funduszy na stypendia oraz wyszukiwaniu dla polskiej młodzieży miejsc na uniwersytetach Europy Zachodniej.

Wszystkie wymienione wyżej funkcje Madler wykonywała pro bono, pracując równocześnie jako pomywaczka w lokalnej restauracji. Dopiero w 1949 r. otrzymała posadę biologa w ogrodzie botanicznym Bergianska w Sztokholmie. Z miejscem tym związała się na kolejne dwadzieścia lat. Pracę naukową, w której wykorzystywała znajomość języków obcych, nadal łączyła z działalnością charytatywną w organizacjach polonijnych.

Rada Uchodźstwa Polskiego

ZAPROSZENIE

W roku bieżącym przypada 20 rocznica uwolnienia i przybycia do Szwecji w ramach akcji hr. Folke Bernadotte i Szwedzkiego Czerwonego Krzyża dziesiątków tysięcy więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Równocześnie mija 25 lat od czasu masowego wymordowania w lesie Katynia polskich oficerów — jenców wojennych.

Rada Uchodźstwa Polskiego i niepodległościowe organizacje polskie w Szwecji zapraszają na

uroczysty wieczór

poswiecony tym rocznicom, który odbędzie się w sobotę 3 kwietnia 1965 o godz. 16.30 w sali Sandlera, ABF-huset, Sveaväg. 41/ 1 tr. Wstęp :3.50.

Program:

1. Przemawiają:
General Z. Przyjalkowski, Prezes Rady Uchodźstwa.
P. W. Madlerowa, b. więźniarka niemieckich obozów.
P. A. Eiger, b. więzień obozów sowieckich.
Redaktor Ture Nerman, b. poseł do parlamentu.
Uczestnicy akcji ratunkowej S. C. Krzyża: kapten G. Hallquist, pastor Sparrstedt i prof. G. Rundberg.
2. Przyjęcie rezolucji.
3. Chopin, Ballada G-moll (op. 23)
Chopin, Impromptu Fiss-dur (op. 36)
w wykonaniu p. Hilmy Nerep.
4. Pokaz filmu "Katyn".
5. Odszpiewanie hymnów narodowych polskiego i szwedzkiego.

Msza sw. na intencje ofiar obozów niemieckich i sowieckich odprawiona zostanie w niedzielę 4 kwietnia o godz. 11 -ej w kaplicy polskiej Bergsgt. 11.

 Zaproszenie na obchody 20. rocznicy ewakuacji więźniarek KL Ravensbrück zorganizowane przez Radę Uchodźstwa Polskiego w Szwecji. Jedną z prelegentek była Wanda Madler, 1965 r.
AIPN Lublin

 Nekrolog Wandy Madler wydrukowany w jednej z warszawskich gazet (tytułu nie ustalono), 1969 r. *AIPN Lublin*

Szwedzkie i polskie pożegnania

Wanda Madler zmarła w Sztokholmie 25 sierpnia 1969 r. i została pochowana w katolickiej części cmentarza Haga Norra. Pogrzeb, który odbył się 2 września, był manifestacją szacunku, jakim na emigracji darzono polską działaczkę. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział liczni znajomi i współpracownicy Madler oraz byli wychowankowie, którzy przybyli m.in. ze Sztokholmu, Uppsali i Nyköping. Druga msza pogrzebowa odbyła się kilka dni później w kościele św. Michała w Warszawie.

W uznaniu zasług i wkładu w zachowanie polskiego dziedzictwa na emigracji Wanda Madler została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym przez Rząd Rzeczypospolitej na Uchodźstwie, oraz Srebrną Odznaką SPK. W 2016 r., dzięki staraniom uczniów i nauczycieli II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Zamościu, została uhonorowana przez radnych patronatem ronda w tym mieście na granicy osiedli Promyk i św. Piątka. Z kolei w Białej Podlaskiej jej imię nadano nowo wybudowanej ulicy na osiedlu potocznie zwanym „Osiedle Francuska”.

 Nekrolog Wandy Madler wydrukowany w jednej z warszawskich gazet (tytułu nie ustalono), 1969 r. *AIPN Lublin*

**Dnia 25.VIII.1969 r. opatrzona św. Sakramentami
zmarła w Sztokholmie i tam została pochowana**

Ś.† P.

WANDA EWA MADLEROWA

z domu Lippoman

ur. 24.XII.1892 r.

**b. dyr. gimn. im. Marii Konopnickiej w Zamościu, b. dyr. gimn. im.
Emilii Plater w Białej Podlaskiej, więzień obozu koncentracyjnego
w Ravensbrück.**

**Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w Warszawie, w kościele
Św. Michała przy ul. Puławskiej 95a dnia 9.IX.1969 r. o godz. 9.30.**

o czym zawiadamiają

CÓRKA w Szwecji, WNUK, SIOSTRA i RODZINA w kraju



ARCHIWUM POLSKICH LOSÓW

Archiwum losów „mówi”

W materialnej spuściźnie przekazanej do zasobu lubelskiego oddziału IPN najcenniejsze i budzące najczęściej emocji są artefakty związane z obozową przeszłością Wandy Madler. To jej „identyfikator” z KL Ravensbrück – naszywka z numerem obozowym 6010 oraz czerwony winkiel z czarną literą „P” (zob. s. 23). To także pamiątki ofiarowane jej przez inne współwięźniarki jako dowody wdzięczności i uznania dla obozowej nauczycielki. Zwracają uwagę medaliki z podobiznami Matki Boskiej i Jezusa, wykonane w 1944 r. z kolorowych trzoneków od szczoteczek do zębów, różaniec obozowy oraz metalowy krzyżyk zapakowane w woreczek z materiału z obozowego pasiaka. Ponadto czarny pierścionek z guzika z wygrawerowanym numerem i literą „P” oraz włóczkowa laleczka. Wyróżnia się jednak prezent od Joanny Szydłowskiej – znakomitej obozowej rzeźbiarki – miniaturowa rzeźba (o wymiarach ok. 1,5 × 1,5 cm) przedstawiająca krasnoludka jadącego na ważce, zapakowana do pudełeczka, na którym

 Medalik wykonany w KL Ravensbrück z trzonka szczoteczki do zębów (awers i rewers, wym. 2,3 cm), 27 VI 1944 r. AIPN Lublin

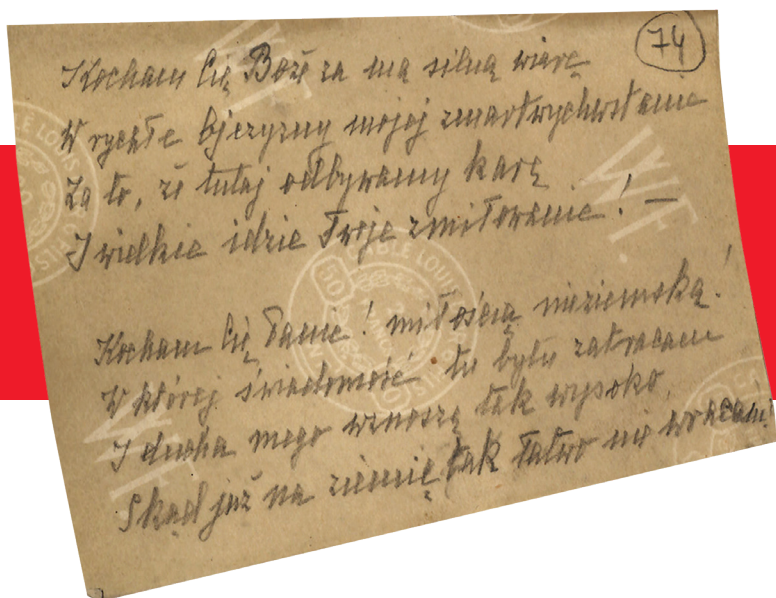




■ Laleczka z włóczki wykonana
przez nieznaną więźniarkę
w KL Ravensbrück, b.d. *AIPN Lublin*



■ Prezent dla Wandy Madler wykonany w KL Ravensbrück
przez Joannę Szydłowską – miniaturowy krasnal jadący na ważce, 1943 r. *AIPN Lublin*



■ Osobista modlitwa autorstwa Wandy Madler, którą odmawiała w KL Ravensbrück, b.d.
 AIPN Lublin

umieszczona została osobista dedykacja: „Szczęśliwej drogi do domu – Joanna Rv. 15 V 43”. Madler miała także w swoich zbiorach ręcznie robione przez więźniarki książeczki. Zapisywała w nich specjalne modlitwy dostosowane do warunków obozowych oraz notowała wiersze i listy współwięźniarek z bloku 14. Jedną z tych książeczek – modlitewnik autorstwa Stanisławy Suchoń – Madler wysłała ze Szwecji w czerwcu 1945 r. synowi Zbigniewowi. Nie wiedziała wówczas, że jej syn – żołnierz AK ps. „Majewski” – został zamordowany przez Gestapo w lipcu 1944 r. we Lwowie. Zachowały się także ocenzone listy córki Madler, Anny, pisane w latach 1941–1944 do matki przebywającej w obozie, niemal zawsze zaczynające się od słów „Meine Allerliebste Mutti” [Moja Najukochańsza Matko], a czasem „Mateńko”. Przetrwały jeszcze przepisy kulinarne, które więźniarki spisywały m.in. na skrawkach



 Wanda Madler z wnukiem Andrzejem Majewskim. Sztokholm, 1968 r.
Zbiory A. Majewskiego

niemieckich gazet, oraz dwa pisane ołówkiem egzemplarze regulaminu z czasu podróży do Szwecji.

Drugą część kolekcji stanowią fotografie związane ze sprawowaniem przez Madler funkcji dyrektorki gimnazjum w Zamościu oraz z okresu jej zaangażowania w działalność polskich organizacji emigracyjnych.

Pozostałe dokumenty dotyczą głównie działalności na uchodźstwie. Zachował się m.in. jej szwedzki paszport wydany w 1967 r. oraz kopia wspomnianego wcześniej wykazu byłych więźniów obozów koncentracyjnych przebywających po II wojnie światowej na terenie Szwecji.

Edukacja jako forma oporu

Wanda Madler to postać, której życie zbiegło się z najważniejszymi wydarzeniami polskiej historii w pierwszej połowie XX w. Od młodych lat była osobą empatyczną i zaangażowaną w różne formy działalności, które pozwalały jej nie tylko pomagać innym, ale też edukować w duchu wartości patriotycznych. Jako pedagog przez wiele lat pełniła funkcje kierownicze. Była wzorem silnej, niezależnej i charyzmatycznej kobiety, stanowiącej inspirację oraz autorytet moralny dla uczennic i współwięźniarek. Zachowała wolność w niewoli, podejmując walkę z okupantem, oraz wybrała edukację jako formę oporu i budowania przyszłości. Swoją misję kontynuowała także na emigracji, dbając o rozwój kulturalny i intelektualny polskiej społeczności w Szwecji.

Życiowa droga Wandy Madler wiodła przez okupiony tułaczka rozwój naukowy, wdowieństwo w młodym wieku i nieustanną walkę o wszechstronną edukację młodych kobiet. Jej historia stanowi dowód na to, że prawdziwa siła leży w determinacji i niezłomnym duchu. Choć czasy się zmieniają, to wartości, którym poświęciła życie, pozostają aktualne.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

Kolekcja Wandy Ewy Madlerowej, IPN Lu 580

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zespół nr 331: Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej
św. Szczepana w Krakowie. Wtóröpisy ksiąg urodzonych par. św. Szcze-
pana od 1890–1895, sygn. 29/331/0/1/53

Archiwum Państwowe w Zamościu

Zespół nr 550: II Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej w Zamościu
1916–1981. Państwowe Gimnazjum Żeńskie 1919–1939, sygn. 7–8
Zespół nr 1178: Zbiór fotografii 1880–2001, sygn. 378–379

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Księga ewidencji egzaminów ścisłych na stopień doktora wszech nauk
lekarskich z lat akademickich 1893/94–1924/25, WL II 547

Archiwum II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej

List Wandy Półtawskiej, 23 VII 2006 r.

Biblioteka Uniwersytetu w Lund

Zbiory Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund (PIZ)

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

Regionalia, FB/I-811–812

Walewska A., *Okupacja we wspomnieniach nauczycieli. Aresztowanie nauczycieli w Białej Podlaskiej*, MN-666 „c”

Zbiory prywatne

Zbiory Andrzeja Majewskiego

Opracowania

Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850/51–1917/18, t. 3: M–N, red. K. Stopka, Kraków 2011.

Czyż P.A., *Wspomnienia Henryki Tajchert z Włodawy – więźniarki Zamku Lubelskiego, Ravensbrück i Bergen-Belsen*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 11.

Flisiński J., Mierziński H., *Biała Podlaska w latach 1939–1944*, Biała Podlaska 2012.
Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939–1944, red. Z. Mańkowski, Lublin 1988.

Jóźwik K., *Wanda Ewa Madler (1892–1969)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, red. K. Kawęcki t. 3, 2021.

Kiedrzyńska W., *Ravensbrück kobiety obóz koncentracyjny*, wyd. 3, Warszawa 2019.

Kłoczyński A., *W cieniu Ravensbrück. Polki w Szwecji w latach 1945–1950* [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014.

Kołcon M., *Wanda z Lippomanów Madlerowa – pierwsza dyrektor Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Zamościu*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 2016, nr 3.

Mierziński H., *Biała Podlaska w latach 1918–1939*, Biała Podlaska 2010.

Muciek E., *Emigracja niepodległościowa w Szwecji* [w:] *Życie i działalność Prezydenta RP na uchodźstwie Kazimierza Sabbata na tle misji polskiej*

emigracji niepodległościowej na Zachodzie, red. P. Gotowiecki, Ostrowiec Świętokrzyski 2015.

Ogórek B., *Ewakuacja mieszkańców Krakowa podczas I wojny światowej. Przebieg, próba kwantyfikacji, warunki życia ewakuowanych*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2014, nr 32.

Panak F., *Madlerowa z Lippomanów Wanda Ewa* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, red. E. Rostworowski, Wrocław 1974.

Polacy w Szwecji po II wojnie światowej. Materiały z sympozjum, Sztokholm 1992.

Półtawska W., *I boję się snów*, wyd. 11, Częstochowa 2007.

Strebel B., *KL Ravensbrück. Historia kompleksu obozu*, tłum. A. Milewska, M. Kurkowska, Gdańsk 2018.

Ugla A.N., *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1997.

Wińska U., *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*, wyd. 2, Gdańsk 2006.

Netografia

„*Choć była dyrektorką [...] nie miała w sobie nic z belferskiej postawy*”, podcast Archiwum Pełnego Pamięci na temat Wandy Madler, <https://archiwumpamieci.pl/okruchy/choc-byla-dyrektorka-nie-miala-w-sobie-nic-z-belferskiej-postawy-wanda-madlerowa/>, dostęp: 12 I 2025 r.

Chodyka A., *Ludzie stąd. Nigdy nie straciła hartu ducha*, <https://www.slowopodlasia.pl/artukul/7475,ludzie-stad-nigdy-nie-stracila-hartu-ducha>, dostęp: 15 I 2025 r.

Koło Miłośników Książki, gimnazjum żeńskie, Madler Stefan, Madler Wanda, www.zamosciopedia.pl, dostęp: 15 I 2025 r.

Rejman E., *Walczyły o więcej niż życie. Sylwetki Bohatek z Ravensbrück*, <https://pl.aletia.org/2021/05/10/kobiety-z-ravensbruck>, dostęp: 15 I 2025 r.

Ugla A.N., *Polska szkoła, zrzeszenie studentów i polonistyka uniwersytecka w Szwecji*, <http://www.diva-portal.org/smash/get/diva2:465819/FULLTEXT01.pdf>, dostęp: 17 I 2025 r.

Prasa

„Gazeta Lwowska” 1908, nr 137.

„Kronika Powiatu Zamojskiego” 1918, nr 19.

„Nowości Ilustrowane” 1915, nr 2, <https://jbc.bj.uj.edu.pl>, dostęp: 20 I 2025 r.

„Podlasiak” 1929, nr 50.

„Teki Zamojska” 1919, R. 2, nr 4.

„Wśród nas” 1924, nr 1, <http://cyfrowa.biblioteka.zamosc.pl/dlibra/publication?id=4884&tab=3>, dostęp: 17 I 2025 r.



Seria wydawnicza „Archiwum Polskich Losów” przybliży biografie osób wyróżniających się postawą i osiągnięciami w polskim życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, a także wydarzenia, w których uczestniczyły w naznaczonym totalitaryzmem XX w. W ramach serii prezentujemy postacie mniej znane, często bohaterów małych ojczyzn, których patriotyzm i poświęcenie zawsze będą budzić szacunek. Historie tych ludzi, zwykle doświadczonych prześladowaniami, opracowano i zilustrowano głównie dzięki dokumentom pochodzącym z zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

„Była wzorem silnej, niezależnej i charyzmatycznej kobiety, stanowiącej inspirację oraz autorytet moralny dla uczennic i współwięźniarek. Zachowała wolność w niewoli, podejmując walkę z okupantem, oraz wybrała edukację jako formę oporu i budowania przyszłości. Swoją misję kontynuowała także na emigracji, dbając o rozwój kulturalny i intelektualny polskiej społeczności w Szwecji”.

(fragment)

PEŁNA OFERTA NA



ksiegarniaipn.pl



ARCHIWUM
POLSKICH
LOSÓW

